KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Października.— Rok 1850. Czwartek. № 288. Jutro, Wszystkich Świętych Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj o godz: 12 w południe, Najjaśniejsza CESARZOWA i KRÓLOWA, w towarzystwie J. C. K. W. W. Xiężnej Olgi Mikołajewnej, JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, oraz dostojnych Siostr Swoich, i wysokich Xiążąt Zagranicznych, raczyła wyjechać przez rogatkę *Mokotowską* do *Wilanowa*, i zwiedzić tameczny Pałac. Poczem J. C. K. MOŚĆ wraz z całem świetnem towarzystwem udać się raczyła do *Natolina*, i powrócić przez tęż samą rogatkę do *Łazienek Królewskich*. Hrabia *Apraxin* i Baron *Liewen*, Jenerałowie-Adjutanci J. C. K. MOŚCI, mieli udział w tej przejażdżce.

Dziś rano o godzinie $7^3/_4$, JJ. CC. WW. WW. Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołaiewicze, opuścili *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

Dany wczoraj przez JJOO. Xięztwo Jchmość Warszawskich, bal w Zamku, należy do rzędu tych świetnych zabaw, które stanowić będą dla *Warszawy* długo-trwałą pamiątkę.

Jaśniejące zwykle wystawnością apartamenta tego pałacu, wczoraj w dwa-kroć jeszcze więcej odznaczyły się przepychem.

Wszystkie bowiem salony i komnaty tego gmachu, z gustem i świetnością odnowione zostały. Dawny i mistrzowską ręką odświeżony obraz, (dzieło *Bacciarelego)*, zdobiący cały plafon w sali kolumnowej, a przedstawiający *stworzenie świata*, nowego dodał życia i wdzięku tej sali.

Za nadejściem oznaczonej na zabawę godziny, Dostojni Xięztwo Ichmość Namiestnikostwo, przyjmowali z gościnnością, zbierających się licznie zaproszonych Gości.

Znakomite Osoby płci obiej, Wojskowi, Cywilni, Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie, Członkowie Senatu, Konsulowie Zagraniczni, Marszałkowie Szlachty wraz z swemi Małżonkami, bawiący jeszcze w *Warszawie* Właściciele Ziemscy, niemniej znaczniejsi Obywatele miasta *Warszawy*, składali grono zaproszonych na ten bal Osób.

Bal ten zaszczycony został obecnością J. C. W. Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej, i Jej Małżonka, J. K. W. Xięcia Karola, Następcy Tronu *Wirtembergskiego;* JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt: Mikołaja i Michała Mikołajewiczów; JJ. KK. WW. Xięcia Karola *Pruskiego*, Xięcia Fryderyka, i Xżnej Ludwiki *Niderlandzkich*, i Xięcia Karola, dziedzicznego Wielkiego Xięcia *Sasko-Wejmarskiego*.

Za przybyciem Najjaśniejszych Osób, JJOO. Xięztwo Namiestnikostwo pospieszyli na Ich przyjęcie, a skoro weszli do sali balowej, całe towarzystwo powstało, i orkiestra zabrzmiała poloneza.

Jednocześnie bal otworzony został tańcem polskim, przez J. C. W. Wielką Xiężnę Olgę Mikołajewnę, z JO. Xięciem Namiestnikiem Królestwa; J. K. W. Xięcia Karola Następcę Tronu *Wirtembergskiego*, z J. K. W. Xiężną Ludwiką *Niderlandzką*, i J. K. W. Xięcia Karola *Pruskiego*, z JO. Xiężną Namiestnikową. Za tymi parami szedł długi szereg Dostojnych i Znakomitych Osób.

W chwili kiedy polonez przebiegał salony, obraz balu przedstawiał się już w zupełnej okazałości swojej. Z podwoi sali *Rycerskiej*, oko obejmowało czarującą całość tych kląbów, wiosenną objawiających zieloność, owych pająków i kandelabrów gorejących od światła, i powtarzających odblask swój aż do nieskończenia, w mnogich ścianach zwierciadlanych, albo łamiących promienie swoje na sklniących się złocistych kolumnach, na których wspiera się obszerne sklepienie wspaniałej sali okrągłej. I sala *Rycerska*, świeżo także odnowiona, nie mniej okazale wabiła oko. Pyszne obicia ścian i mebli z błękitnego na tle białym brokartu, przy blasku mnogiego jarzącego światła, tem okazalej przedstawiały się.

Tualety najrozmaitszych stylów i ozdób, tworzyły w połączeniu całość, pełną okazałości i gustu. Wiele z nich przypominało stroje wieków średnich; w innych czerpano pomysły z nowszych kronik mody, XVIIIgo i XIXgo stulecia. Niektóre suknie utworzone były z materji tak bogatych, iż przypominały dawne robrony, a koronki i gazy, krepy i tiule, przyozdobione haftami i naszyciami z axamitu, tworzyły efekt wykwintny. Dalej, brylanty, perły, drogie kamienie i inne klejnoty; wstążki, kwiaty sztuczne, kwiaty żywe, wolanty, plissy, festony, pióra strusie, marabuty, wszystko to było bez liku. Olśnione tą całą okazałością oko, zaledwie pomięszany aczkolwiek czarujący ogół w wyobraźni malować mogło.

Umieszczona w głębi sali balowej liczna orkiestra, rozlewała z tego punktu harmonijne dźwięki na obszerny salon przeznaczony na tańce.

Zaraz po ukończeniu poloneza, wznowiły się inne tańce zwykłą koleją walców, polek, kontredansów i mazurów. Najjaśniejsza Rodzina Cesarska i inne Najdostojniejsze Osoby, raczyły w nich przyjąć udział.

O godzinie 12tej, J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajewna, opuściła bal, odprowadzana przez JJOO. Xięztwo Namiestnikostwo.

O godzinie 1ej z północy, podwoje salonów przeznaczonych na wieczerzę, to jest mniejszy apartament balowy Zamku, rozwarte zostały. Piękny salon złocistym

adamaszkiem obity, i poprzedzająca go komnata, nowemi kosztownemi z brokartu białego w desseń koloru seriz obiciami ubrana, mieściły w sobie stoły dla Rodziny Cesarskiej i Dam przeznaczone. Stoły te uginały się pod przepychem sreber, kosztownych kryształów, ozdób z kwiatów i okazałego zastawienia. W dalszych salonach nakryte były jeszcze stoły na paręset osób.

JO. Xiążę Namiestnik, prowadził do wieczerzy J. K. W. Xiężnę Ludwikę *Niederlandzką*, a J. K. W. Xiążę Fryderyk *Niderlandzki*, JO.Xiężnę Namiestnikowę.

Po ukończeniu wieczerzy, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta: Mikołaj i Michał Mikołajewicze, i inne Najdostojniejsze Osoby, pożegnały JJOO. Xięztwa Namiestnikostwo.

Poczem bal jeszcze przeciągnął się do późna.

Od wczoraj rozpoczął się w Kościele XX. *Kapucynów* Odpust, nadany na wieczne czasy przez Ojca Śgo Grzegorza XVI, z powodu uroczystości Błogosławionego Anioła z *Akry*, Kapucyna Misjonarza, która obchodzoną będzie w tymże Kościele w przyszłą Niedzielę z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym, dla przystępujących do SAKRAMENTU Śtej Spowiedzi.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Xiążę *Drucki-Sokoliński-Romejko-Hurko*, Junkier pułku Rygskiego Dragonów, awansował na Praporszczyka.

Radca Kolegjalny Teodor *Wołowski*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa *Polskiego*, przeniesiony został na posadę p. o. Młodszego Cenzora w Komitecie Cenzury xiąg zagranicznych (w Cesarstwie).

Rada Administracyjna, udzieliła Adolfowi *Szumlańskiemu*, 10cio-letni list przyznania wynalazku, na machinę własnego jego pomysłu, do piłowania i łupania drzewa na opał.

Dnia 19go b. m., w Kościele Parafjalnym wsi *Jabłoni*, Powiecie Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej, w obec zebranej Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Jana *Szpakowskiego*, Podpisarza Sądu Pokoju Okrę: Dąbrowskiego, z Panną Kamillą *Gostkowską*, Córką JW. Fryderyka *Gostkowskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu *Tykocińskiego*, Dziedzica dóbr *Mazury*, i Hilarji z Swięckich *Gostkowskiej*. Błogosławił zacnej Parze W. JX. *Kruszewski*, Proboszcz tamecznej Parafji.

JW. Radca Tajny, Ludwik *Tęgoborski*, Członek Rady Państwa, przybył z *Petersburga*. Mieszka w hotelu *Angielskim*.

JW. Hr: *von Brandenburg*, Jenerał Jazdy wojsk *Pruskich* i Prezes Ministerjum Stanu Królestwa *Pruskiego*, wyjechał onegdaj do *Berlina*.

JJWW. Rzecz: Radca Stanu *Peüker*, i Doktor J. C. K. Mości, *Carel*, oraz Fligel-Adjutant Hr: *Orłow*, wyjechali do St. *Petersburga*.

Zwłoki ś. p. Stefanji *Katerla*, o której zgonie nastąpionym z d. 28 na 29 w nocy, już donieśliśmy, po pobłogosławieniu ich przez Kapłana z parafji Śgo Andrzeja, odwiezione zostały wczoraj z *Warszawy*, przez Ojca, dla złożenia ich w grobie familijnym, w dobrach jej Rodziców, w Gubernji *Lubelskiej*. Wkrótce zaś, po przybyciu na miejsce, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, i nastąpi pogrzeb. Ś. p. *Stefanja*, zaledwie 15tą dościgała wiosnę, a jednak gasnąc przez 10 miesięcy, z dziwną zaiste nad wiek rezygnacją, znosiła cierpienia i poddała się woli OPATRZNOŚCI. To też tem boleśniejszą jest dziś ta strata, dla pozostałych Rodziców i Siostr, im droższem jest wspomnienie tych wszystkich przymiotów, które zdobiły tę anielską istotę i które tak świetną rokowały jej przyszłość. Kiedy jednak losem jej rozrządziło już Niebo, przeto dłoń przyjazna, składa na jej mogile ten ostatni wieniec, jakim jest przekazanie pamięci o Niej, dla oddania hołdu Jej cnotom. Spoczywaj więc *Stefanjo* w spokoju, a blaskiem tych cnot, nie przestawaj przyświecać na ziemi, rówienniczkom swoim.

Michalina z Matuszewskich *Gawrońska*, przeżywszy lat 56, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z dwoma Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Onegdaj zszedł z tego świata, po 6cio-tygodniowej chorobie, ś. p. Bogumił *Schmidt*, jeden z najdawniejszych Weterynarzy tutejszego miasta, lat 81 wieku i mozolnej pracy liczący. Na exportację zwłok jego z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, dziś o godz: 3ciej po południu odbyć się mającą, zaprasza się Krewnych, Kolegów i Przyjaciół nieboszczyka.

(A. n.) W d. 10 b. m. przeprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Jana *Koch*, Obywatela m. *Warszawy*. Boleść po stracie Przyjaciela tłumiąc głos nasz, niedozwoliła zaraz odezwać się ze słowami prawdy i pociechy dla pozostałej Wdowy. Dziś zaś, gdy pierwsze wrażenie minęło, a głos Religji odezwał się w sercach naszych i rozpaczny żal ukoił, poczytujemy sobie za obowiązek tę parę wyrazów poświęcić pamięci zmarłego. Ś. p. Jan *Koch* urodził się w m. *Köenigsee* w Xięztwie *Schwartzburg-Rudolphstadt;* od r. 1820 osiadł w *Warszawie*, gdzie uczciwością, zabiegłością i pracą odznaczając się, zjednał sobie licznych przyjaciół. Jako handlujący, rzetelność była główną z cnot jego towarzyskich; jako człowiek był dobrym Mężem i przykładnym Ojcem. Przedwczesnym zgonem zasmucił Rodzinę, której po BOGU był jedyną myślą i przykładem na tym świecie; skończył ś. p. *Jan*, jak i my wszyscy skończyć musimy, obyśmy tylko w tej ostatecznej chwili, tak jak on mogli zgodnie z własnem sumieniem zawołać: »Panie, przyjmij ducha mojego, bo wszyscy, wszy-

stko opuścić musimy, nasz tylko sposób myślenia i czucia przelewamy w następne pokolenia i tem żyjemy bez końca." Jeżeli więc człowiek jako głowa Rodziny, pojmuje cel swego przeznaczenia, jak go pojmował ś. p. *Jan*, już tem samem wywiązał się z obowiązku, jaki przychodząc na świat, zaciągnął względem towarzystwa i własnej Rodziny. — Przyjaciele, *L. H. K.*

Wyszedł z druku tom 1szy *Podróży naukowej w Altaju wschodnim i okolicach przyległych granicy Chińskiej*, odbytej z rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przez Piotra *Czychaczewa*, tłumaczenia Wojciecha *Szymanowskiego*. Pomieniony tom 1 przyozdobiony jest pięciu rycinami wyobrażającemi: 1) *Katedrę w Kazaniu;* 2) *Kościół w Kungurze;* 3) *Przykre przejście karawany przez góry;* 4) *Portrety Zajzanów, Szurmeka i Mongoła;* 5) *Fenomen miejscowy w Olunlduk;* 6) *Portret Sojona.* Cena dzieła rs. 4.

Onegdaj w Kościele Śgo KRZYŻA, Starozakonny Berek *Boczkowski*, służący, lat 57 mający, rozwiedziony (wedle obrządku wyznania Mojżeszowego), urodzony w m. *Grabowie* Gub: *Warszawskiej*, z ojca Lejzera, matki Rachli, małżonków staroza: *Boczkowskich*, ochrzczony został imieniem *Antoni*. Do Chrztu Ś., trzymali go: W. Karol *Lubowidzki*, z JW. Juljanną *Biernacką*.

Xięgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego*, na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciw pałacu Namiestnikowskiego, otrzymała nowe dzieło pod tyt: *Nauki niedzielne z poprzedzającym krótkim wykładem Ewangelji Ś.*, przez Xdza Piotra *Błachowicza*, Zgromadzenia XX. *Bernardynów*, Wielkopolskiej prowincji, w 2ch tomach; cena rs. 1 k. 50. Powyższe nauki nabyć można we wszystkich klasztorach tegoż Zgromadzenia. Główny skład w Klasztorze *Warszawskim*.

Przechodzący *Krakowskiem-Przedmieściem*, przyglądają się z ciekawością *kuli z mydła*, wystawionej w oknie sklepu porcelany Pana *Müller*, gdzie jest skład mydeł i perfumerji z fabryki P. Hugona *Stier*. Kula ta wyrobiona z 18stu funtów *mydła kokosowego*, stoi na stosownym piedestale mydlanym, (a naśladując *globus* ziemski, którego połowa jedna jest oświetloną światłem dziennym, pod czas gdy druga zanurza się w ciemności), i kula owa w połowie jest różową, a w połowie błękitną. P. *Stier*, niewyczerpany w wyrobach swoich, codziennie pomnaża gatunki mydeł i pachnideł, które na sprzedaż wystawia. Najnowszemi utworami jego, są: *lait de rose* (mleko różane), do udelikatnienia płci; *mydło fijałkowe*, woń tego wiosennego kwiatu mocno objawiające; i *mydło aromatyczne*.

Nowy *owoc* wyśmienity, dający wychowywać się w klimacie umiarkowanym, zajmuje teraz uwagę botaników. Jest nim *chito*, owoc z pozoru i koloru podobny do *cytryny*, a w smaku przypominający smak połączony: *ananasu*, *melonu*, *poziomki* i *brzoskwini*. Owoc *chito* pochodzi z *Hawany*, i znany jest w *Europie* dopiero od r. b. Wprawdzie już w r. 1847, niejaki P. *Hauwerz* sprowadził nasienie *chito* z *Hawany*, uprawiał je w ogrodzie swoim w *Mechlinie* (Malines), ale próby tego miłośnika *Flory* i przyjaciół, którym rozdał także ziarna, przez lat parę były bezskuteczne. Dopiero w r. b. Notarjusz Prosper *Morren* w *Dielighem*, doczekał się owoców *chito*. Roślina na której urodziły się takowe, rozkrzewiła się na inspekcie jak melon, i wydała 150 sztuk *chitów*, w woni i smaku niezrównanych.

W tych dniach wyszedł z druku *Mazur Podolski* na fortepjan, ofiarowany JW. Henrykowi *Krasowskiemu*, Marszałkowi Szlachty Gub: Podolskiej, przez P. Paulinę *Fechner*, i sprzedaje się we wszystkich Składach tutejszych, exemplarz po kop. sr. 15.

Pewna Dama, grając po raz pierwszy w preferansa, wygrała rubla sr. 1, który złożyła w Redakcji *Kurjera*, przeznaczając go dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, na rzecz ubogich wstydzących się żebrać. *C. A. O.*

Pożar przy ulicy *Twardej*, o którym onegdaj donieśliśmy, wszczął się w dystylarni wódek pod Nr 1091*a*, skutkiem czego zgorzała tylko część dachu.

Onegdaj Michał *Zieliński*, lat 60 liczący, trudniący się zbieraniem szmat, idąc ulicą Wiślaną, tknięty został apoplexją, w skutku czego natychmiast żyć przestał.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Komedji *Mąż na wsi*, przywołani: Panny: *Moroz* i *Strzelbicka* po 2-kroć, Panny: *Palińska* i *Skrodzka*, oraz PP. *Jasiński*, *Komorowski* po 2-kroć, i P. *Żołkowski* 3-kroć.

Z okolic Wielunia. — Szczególny w swoim rodzaju wypadek, którego wszyscy prawie mieszkańcy *Wielunia* byli świadkami, zdarzył się w tem mieście. Dnia 28 z. m. około godziny 7ej z rana, trzy *jelenie* wpadły nagle do miasta, a przebiegłszy około Kościoła XX. *Reformatów*, i przepłynąwszy znajdujący się opodal staw, dostały się aż do rynku. Można sobie wyobrazić zadziwienie mieszkańców na ten widok! Wnet powstał gwar, a okna napełniły się ciekawemi, których zaspane oczy, i nadzwyczajnie *negliżowe* (z powodu rannej godziny) ubrania, tworzyły prawdziwy obraz *Hogartha*. Śmielsi z nich wypadli na ulicę, a każdy trzymał w ręku jakąś broń zaczepną; ten drąg, ów laskę; za niemi zaś w aryergardzie szła cała armja kuchennych amazonek z miotłami, rożnami, i tem podobnemi do nadziania przedmiotami. *Jelenie*, przeczuwając niegościnne ze strony mieszkańców przyjęcie, w rozmaite rozpierzchły się strony, lecz za każdym poszła osobna pogoń. Szczególne zaiste i rzadkie widowisko! Polowanie prawdziwe, polowanie ze wszystkiemi wrażeniami niepewności, nadziei, zapału, po ulicach *Wielunia!* Brakowało tylko odgłosu gończych, dźwięku trąb myśliwskich, i kilku z broni ręcznej wystrzałów, ażeby złudzenie było zupełnem. Rącze *jelenie* w największym pędzie przebiegły miasto; jeden z nich rzuciwszy się w boczną ulicę, śmiałym susem przesadził parkan otaczający ogród

W. *Leszczyńskiego*, i w kilku skokach przebywszy takowy, dostał się aż pod mur klasztoru XX. *Augustjanów*. Otoczony zewsząd, chciał jeszcze raz powtórzyć *salto mortale*, lecz mur wysoki stanął mu na przeszkodzie; uderzywszy się więc silnie głową, padł odurzony na ziemię, a wtedy ostatnia jego godzina wybiła. Drugi, uszedłszy pogoni, schronił się w obszernych lasach; a trzeci nakoniec, ugrzązłszy w błotach pod wsią *Kurowem*, żywcem schwytany został, i z tryumfem wprowadzony do miasta. Ten ostatni *jeleń*, w kilka dni potem, posłany był do *Kalisza*, i puszczony do miejscowego parku. Ale piękny i romantyczny *Kalisz*, nie przypadł mu widać do smaku, gdyż po krótkim pobycie, uciekł i z tamtąd. Z powodu tego zdarzenia, przypomina nam się dawna legenda, która niesie: że przed kilku wiekami, jeden z Xiążąt *Opolskich* polując w kniei, spotkał wielkiego *jelenia*. Chciał strzelić, lecz jasnym olśniony blaskiem, rzucił broń i padł na twarz; a w miejscu, w którem cudowny ukazał się *jeleń*, założony został początkowo Kościół, który jest dziś Klasztorem XX. *Augustjanów*. Niektórzy przeto między tem świeżem zdarzeniem, a starą legendą, upatrują jakiś związek; są nawet i tacy, którzy nazwę miasta wyprowadzają od wyrazu *Jeleń*. Nie naruszając w niczem ani świętości tradycyjnej, ani też dobrej wiary lubowników mistycyzmu, dodamy tylko, że zdaniem naszem, owe trzy *jelenie*, przybyły zapewne z dóbr *Antonin*, (posiadłości Xcia Wilhelma *Radziwiłła*), położonych w Powiecie *Odolanowskim*, w których to dobrach, wspaniały i obszerny znajduje się zwierzyniec.— *L. N.*

Z Petersburga. — W nocy na d. 9/21 Paźdz: upadł pierwszy *śnieg* tegoroczny w *Petersburgu*, i w ciągu tego dnia padał kilkakrotnie, przy mrozie 3 stopni Reaumura.— Towarzystwo mieszczan w *Tule*, na pamiątkę pobytu w tem mieście JJ.CC.WW. WW. XX. Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, postanowiło zebrać składkę do wysokości 10,000 rs., z przeznaczeniem tejże, na wsparcie podupadłych i latami obarczonych starców. Najjaśniejszy Pan polecić raczył objawić temuż towarzystwu, Najwyższe Swoje za ten czyn zadowolenie.

Nowo otrzymane wiadomości z *Kaukazu*, brzmią jak najpomyślniej dla oręża wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*. Wyrąbanie bowiem przeszłej zimy lasu, a to od twierdzy *Wozdwiżeńskiej* do równiny *Szalińskiej* zatrwożyło *Szamila*. Przedsięwzięte od d. 22 Sierpnia r. b. (v. s.) poruszenia przez wojska Cesarsko-*Rossyjskie*, uwieńczone zostały skutkiem. W tej jednej z najświetniejszych na *Kaukazie* dla kawalerji, potyczek, w której wszystkie obroty rozporządzone zostały przez Pułkownika *Ślepcowa*, nieprzyjaciel poniósł znakomite straty. Ze strony *Rossyjskiej* padło 8 zabitych żołnierzy, a ranionych zostało 1 Ober-Oficer i 37 żołnierzy. Najważniejszą dla nieprzyjaciela stratą, jest ciężkie ranienie Naczelnika *Taglika*, jednego z najbardziej odznaczających się towarzyszów *Szamila*.

Anglja. — Odbyta w d. 23 b. m. wielka rada gabinetu, na której wszyscy Ministrowie znajdowali się, dotyczyła spraw *niemieckich*, i bardzo zajmuje dzienniki. *Anglja* radzi, by przed użyciem środków energicznych, *Francja*, *Anglja* i trzecie wielkie mocarstwo, każde z osobna, zrobiły przedstawienia *Prusom*, o zachowanie ścisłe pokoju z *Danją*, i żądały niepopierania *Holsztyńczyków*.— Rząd *angielski* nie będzie zajmował parlamentu ostatnim *breve* Papieża.— Flotta *angielska* morza *Śródziemnego*, stoi w *Mahon* na wyspie *Minorce*, a następnie krążyć będzie między *Sycylją*, *Sardynją* i brzegami *włoskiemi*.— Wczoraj odbyło tu zebranie obywateli, mające na celu zniesienie podatku majątkowego.— Na ostatniem posiedzeniu Kommisji ustawy, pokazało się, że niektóre gałęzie przemysłu prawie całkiem przez *angielskie* wyroby reprezentowanemi nie będą.— Pan *Fillips*, wynalazca nowych aparatów gaszenia, miewa publiczne prelekcje; środek ten przez niego wynaleziony, za pomocą gazu, obiecuje pomyślny bardzo wypadek, jeżeli rozwinięty zostanie na większą skalę; próby dobrze się udają.— Z *Cork* i *Liverpool* donoszą o powiększającej się niesłychanie liczbie wychodzców; niedawno dwa parostatki zabrały 1000 wychodzców, mężczyzn i kobiet, a ścisk był tak wielki, że musiano rozganiać tłum innych, pragnących opuścić ziemię rodzinną. Sceny pożegnania i płacz pozostałych przyjaciół i krewnych, po odpłynięciu parostatków, rozdzierały serce najobojętniejszych. Stowarzyszenie do wysyłki dziewcząt młodych do osad, powiększa się coraz bardziej; we wszystkich Kolonjach emigrantki są rzeczą upragnioną; wyślą ich teraz kilkanaście do przylądku *Dobrej Nadziei*. Jakiś P. *Gardener* z *Manchester*, powiózł do osady *Van-Diemen* 12 Panien »w prezencie" swoim kosztem.— Mówią, że Lord *Stanley* zostanie Ministrem spraw wewn:.

Austrja. *Wiedeń 26go Paźdz:*.— Cesarz z powrotem zabawi dni kilka w *Krakowie;* tameczna gmina robi przygotowania; z tąd wyprawiono kuchnię dworską.— Starszy brat Cesarza, Arcy-Xżę *Ferdynand*, poświęca się służbie marynarki, i fregatą *Venus* odpłynie do *Ameryki*.— Wkrótce wyjdzie tu nowe prawo o drogach i komunikacjach, oraz prawo o lasach.— *Kraków dnia 25go b. m.*: Zalewie dowiedziano się o zamiarze przybycia N. Cesarza *Austrjackiego* do tego grodu, wszystko jest w ruchu na przyjęcie dostojnego Gościa.— Dnia dzisiejszego wszczął się ogień przy ulicy *Szpitalnej*, ale szybka pomoc nie dozwoliła szerzyć się płomieniom.— O godz: 10½ rano bito na alarm, pożar szerzył się na *Zwierzyńcu* w *Półwsiu*, na drodze ku *Woli Justowskiej*. Dotąd jeszcze nie znane są szkody, które jak wnosić należy, dotkną chaty włościańskie.

Francja. *Paryż 25go Paździer:*.— Zapewniają, że Prezydent po kilka godzin dziennie pracuje nad manifestem, który ma przedstawić Zgromadzeniu po jego powrocie. Manifest ten będzie bardzo obszerny, i obejmo-

wać ma wszystkie kwestje tak wewnętrzne jak zagraniczne, które od lat 2ch tak mocno zajmują opinję publiczną.— Dziś pod prezydencją Pana *Picot* odbyło się posiedzenie pięciu akademji; zebranie było bardzo liczne, i przedstawiało nie mały interes pod względem nauk przyrodzonych, historji, literatury i sztuk. — Jenerał *Schramm* objął już Ministerjum wojny.— Jenerał *d'Hautpoul* wyjechał już do *Algieru*.— Jenerał *Lepays de Bourjolly*, jeden z najznakomitszych dowódzców afrykańskich, wyzwał na pojedynek Jene: *d'Hautpoul;* ustanowiono sąd honorowy, któremu poddał się b. Minister, chcą uniknąć rozlewu krwi. — Dzienniki zajmują się pogłoską, że Prezydent z własnej szkatuły wspiera wiele dzienników; przedmiot ten da powód do ciekawych sporów.— Na prowincji wielu ultra republikanów aresztują, z powodu znajdowania u nich zapasów broni i prochu.— Reprezentanci coraz liczniej przybywają do *Paryża* z prowincji; ich usposobienie jest dość przychylne dla projektów Prezydenta. — Wczoraj w Kościele Sgo Rocha odbyto nabożeństwo żałobne za duszę Królowej *Belgijskiej;* Prezydent przysłał na nie swego oficera służbowego; obecnemi byli prawie wszyscy belgijczycy bawiący w *Paryżu*, oraz mnóstwo znakomitych osób z stronnictwa *orleanistowskiego*.— Rozeszła się tu wieść, że tak srodze doświadczona i tak powszechnie czczona Królowa *Marja-Amelja* Orleańska, umarła; pogłoska ta wkrótce okazała się mylną, wzbudziła jednak współczucie powszechne nawet pomiędzy legitymistami.— Wczoraj odbyło się u Jen: *Changarnier* zebranie Jenerałów i sztabowych Oficerów armji *Paryża*.— *Monitor* donosi, że na licytacji muzeów zmarłego Króla *holenderskiego*, kupiono dla galerji *Luwru* sześć obrazów *Rafaela*, 3 *Michała* Anioła, 2 *Fra Bartelomeo*, 1 *Leonarda da Vinci*, 4 *Andrea del Sarto*. — Mowią o dymisji Ministra wychowania, Pana *Parrieu;* zastąpi go Minister *Dumas*, a tego miejsce zajmie P. Lud: *Murat*.— Prezydent własnoręcznym listem wzywa P. *Persigny*, by wracał jak najspieszniej do *Paryża*.— P. *Guizot* nie przyjął ofiarowanej mu kandydatury w departa: *Cher*.— Pani Hrabina *Rossi* (Sontag) przybyła tutaj, i w d. 5 p. m. wystąpi w *Lunatyczce*.— W krótce mają zaprowadzić nową organizację poczt. — Mowa Pana *Dupin* na uroczystości w *Nevers*, wielkie wzburzenie w *Elysée* wywołała. — Stronnictwo ściśło-republikańskie w izbie, myśli o zreorganizowaniu się.—Muzeum *Standisch*, własność ś. p. Króla *Ludwika Filipa*, ma być sprzedane przez publiczną licytację.—Utworzył tu się komitet *bonapartystowski*, złożony z osób znakomitych, a mający na celu przedłużenie prawnemi środkami władzy P. *Bonaparte*.— Według dawnego zwyczaju, Prezydent wysłał pojazdy swoje na spotkanie Mre *Apolloni* Ablegata Papiezkiego, który przywiózł kapelusze kardynalskie dla trzech Kardynałów francuzkich.

Hiszpanja. — Królowa pozwoliła Infantce Xiężnie *Montpensier* udać się do *Anglji* na miesiąc, dla odwiedzenia Królowej *Marji-Amelji* Orleańskiej.

Niemcy. — W armji *bawarskiej* rozkazano konie skupować. — Korpus *bawarski* nad *Menem* liczy dwie dywizje, każda po dwie brygady piechoty i po brygadzie jazdy; korpus ten ciągle jest powiększany.— Rząd *pruski* kupuje w *Anglji* dwie fregaty parowe, każda po 6 dział.— W *Hesji* spodziewają się wkrótce dekretu znoszącego wolność prasy. — Ruch w wojsku *bawarskim* tak wielki, i na kolejach tyle przewożą amunicji, zapasów i t. p., że poczty opóźniają się. — W *Kassel* szerzy się cholera, zwłaszcza po koszarach. — W *Szleswigu* zaszły bitwy forpocztowe mniej znaczące.

Włochy. — Papież ma zamiar wydać akt ułaskawienia dotyczący urzędników dymisjonowanych, z powodu ostatnich wypadków. — W *Rzymie* oczekują na ogłoszenie praw organicznych; prawo o municypalnościach ma być oparte na bardzo rozległem prawie wyborczem. — Poseł francuzki w *Turynie* P. *Barrot*, ma opuścić tę stolicę.— Z *Turynu* piszą, że Kardynał *Antonelli* wystąpi z gabinetu *rzymskiego*, a miejsce jego zajmie Kardynał *Fornari;* wnioskują z tego, ze kwestja z *Piemontem* prędzej mogłaby być załatwioną przez tego Sekretarza stanu.— Papież udał się w d. 17 b. m. do *Castel-Gandolfo z Rzymu;* garnizon *francuzki* przyjmował go w paradzie.

Rozmaitości. — W dniu 1 Października 1684 roku, w *Paryżu* przy ulicy *d'Argenteuil*, w domu dziś liczbą 18 oznaczonym, na drugiem piętrze, umarł nieśmiertelny autor *Cyda*, *Corneille*, nazwany wielkim, dla odróżnienia go od braci i innych tegoż nazwiska. Urodził się dnia 6 Czerwca 1606 r. w *Rouen*, i miał 3ch braci, z których 2ch wojskowemu, a 3ci duchownemu, poświęcili się zawodowi. Dom, w którym zgasł *Corneille*, był podobno jego własny, a następni jego właściciele, przez szacunek i pamięć dla tego wielkiego męża, pozostawili aż do dziś dnia wszystko tak jak było za jego życia, osobliwie w pokoju, w którym wydał ostatnie tchnienie. W dziedzińcu domu tego, jest umieszczone popiersie *Corneilla* z napisem: »Cyd (1636). Wielki *Corneille* umarł w tym domu d. 1 Października 1684 r."; a nieco wyżej: »Sobie tylko samemu winien jestem mą sławę." Na froncie domu, na czarnym marmurze złotemi literami, widzieć można wyrytą datę jego śmierci. Pochowany został w Kościele Sgo Rocha; lecz gdy skutkiem różnych przemian, nie można było znaleźć miejsca jego grobu, w r. 1821 wystawiono mu nagrobek z marmuru białego, z popiersiem i napisem: »Piotr *Corneille* urodzony w *Rouen* dnia 6 Czerwca 1606 r., zmarły w *Paryżu* przy ulicy *d'Argenteuil* 1 Października 1684 r., w tym Kościele pochowany został. Wystawiono 1821 r." (Z tragedji *Corneilla*, mamy w języku polskim tłumaczenie *Cyda*, przez Jędrzeja *Morsztyna; Polejeukta* i *Ottona*, przez Stanisława *Konarskiego;* oraz wyborny przekład *Cyda* i

Horacjuszów, pr: Ludwika *Osińskiego*).— Znakomity rzeźbiarz P. August *Préault*, wykonał na rozkaz Ministra spraw wewnętrznych, popiersie marmurowe, sławnego w swoim czasie *francuzkiego* malarza Mikołaja *Poussin*, które ustawione zostanie w *Luwrze*.— Jeden z dzienników patrząc na postęp *balonerji* w r. b., utrzymuje, że w r. 1880, powietrze przecinane będzie *balonami*, tak jak dziś *Tamiza* okrętami; z *Paryża* można będzie udać się do *Algierji* w kilku minutach; dalej, że każdy będzie miał własny balonik składany, do noszenia w kieszeni, a napełni go z łatwością gazem, za kilka groszy, w publicznych zakładach gazowych ku temu umyślnie utrzymywanych. (Kto doczeka roku 1880, będzie mógł sprawdzić ową przepowiednię dziennikarstwa *francuzkiego*).— Pewien dowodząc starożytności swojej familji, rzekł: »Musi być dawna, kiedy ja jeszcze płacę procent od summy, którą moi przodkowie pożyczyli na podróż, w celu obejrzenia Arki *Noego* po potopie.”

Broszurka przez Lekarza *Raudnitz z Wiednia*, p. t: *Die zuverlässige Heilung der Brust und Lungenübel, pracktische abhandlung über die Lungenschwindsucht mit besonderer Berücksichtigung der Lieberischen Gesundheitskräuter. Vierte auflage, der Schrift »die Heilkräfte der Lieberischen Gesuntheitskräuter", sammt angabe die selben zweckmässig zu zubereiten und ächt zu beziehen;* jest do nabycia w Składzie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w domu Towarzystwa Dobroczynności N° 370.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berski Fr: Jene: z Karlsbad nr 1245; Estrejcher Doktór z Krakowa nr 427; Friedlein Jan Jubiler z Krakowa nr 960; Grotti Ign: Rad: Koleg: Dokt: Medy:, i Hofman Emilja Żona Doktora z Wiednia nr 1754; Klemensowski Jan Inspek: Komu: Lądo: z Terespola nr 1245; Kijewski Jan Oby: z Hamburga nr 1289; Szumowski Sędz: Trybun: z Siedlec nr 324; Sierociński Teodozy Prof: z Nowej Alexandrji nr 468/9; Sadkowski Ferd: Mecenas z Płocka nr 649; Trębicka Róża Żona Jene: z Piekar nr 412; Xżę Urusow Pułko: z Petersbu: nr 634; Wysłouch Józ: i Wysłouch Włodz: Ob: z Gub: Grodzieńs: nr 414.

Wyjechali: Brüner Salomon Kup: do Frankfurtu nad Odrą; Hellman Fr: Nancz: Muzy: do Krakowa; Jelski Józ: Oby: do Sobień; Iżycki Konst: Oby: do Łachowa; Puszet Konst: Oby: do Somianki; Seltman Jan Student Prawa do Berlina; Tyszyński Grzeg: Ob: do Petersb:.

DONIESIENIA.

Zbytecznem jest wprawdzie zwracać uwagę Szano: Lekarzy, którzy w skutku uczynionych doświadczeń o tem, najlepiej są przekonani, jak zbawienny wpływ wywiera zwykle użycie wód mineralnych, nawet w porze zimowej, zwłaszcza w chorobach długo-trwałych (chronicznych), gdzie częstokroć wszelkie środki lekarskie już zostały wyczerpane; otrzymawszy jednak przed kilką dniami ostatni transport rozmaitych wód mineralnych na potrzebę zimową, uważam za obowiązek donieść powtórnie o tem, i upraszam zarazem, aby Szanowne Osoby, zwłaszcza z prowincji, które obstalunki poczyniły, takowe raczyły odebrać; z przyczyny bowiem nastąpić mogących mrozów, przesyłka trudną będzie do wykonania. Wody mineralne w porze zimowej używają się zwykle jako kuracja następna, po jednej szklance rano i wieczorem, bez zachowania ścisłej dyety, a nawet częstokroć zupełna kuracja wodą *Karlsbadzką* w ciągu zimy, z najpomyślniejszym skutkiem przedsiębraną być może. Co do sposobu ogrzewania wód *Karlsbadzkich* z rozmaitych źródeł czerpanych, drukowane instrukcje, bezpłatnie żądającym wydawane bywają.— Również Skład mój zaopatrzyłem w dostateczną ilość *Podpuszczki* używanej do robienia *Serwatki*, której używa się z wodą *Obersalcbrunn* i innemi.— D. T. *Heinrich*.

Do Magazynu N. S. Brüner et C° przy ulicy Miodowej pod Nr 492, jak już donieśliśmy w naszem pismem, jeszcze nadeszły Paski Damskie do wszystkich kolorów sukien z sprzączkami, od kop. 60 począwszy za sztukę; Tace blaszane angielskie lakierowane, perłową macicą wykładane i zwyczajne w najnowszym fasonie; Paski do brzytew aangielskie; Kandelabry brązowe i pozłacane różnej wielkości; Pająki na 6 do 18 świec; nowego rodzaju Pugilaresy z zapałkami, do tychże ozdobne Postumenciki nowego wynalazku; Worki do podróży wszelkich wielkości; Bicze, Szpicrózki i Sygarniczki gutta perchowe; Galeryjki mosiężne i stalowe różnego rodzaju przed kominki i piece; Musztarda francuzka, Pastilles de Vichy; Londyński Milch Poncz; Zegary w bronzu i marmurze różnej wielkości najnowszego fasonu; Serwisy stołowe i Garnitury tualetowe do mycia; jakoteż Filiżanki fajansowe i porcelanowe; Wazony i Figury saskie i angielskie; Pomady; Perfumy; Mydło i Kosmetyki prawdziwe angielskie i francu:; Tualety damskie i męzkie eleganckie;— zaś w drugim handlu tychże, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, oprocz Towarów Kramarskich, Saskich i Norymbergskich, znaleść można Kanwy jedwabne i wełniane różnej szerokości i koloru; Skóry świńskie różnej wielkości dla Siodlarzy; Lichtarze mosiężne angielskie, razem z profitkami od rs. 1 k. 5 do rsr. 1 k. 80 za parę, co dla Hotelów pożyteczne; Ozdoby do firanek modnych, jako też długich galeryjek nad firankami; Sprzączki patentowe do balowych trzewików; tudzież Pończochy jedwabne męzkie, damskie, białe i czarne; oraz Kalosze z gummy elastycznej.

Na skutek upoważnienia Tryb: Handl: w Warszawie, w dniu 13/25 Sierpnia r. b. wydanego, ogłasza podpisany, iż w d. 26 Października (7 Listopada) t. r., o godz: 4 z południa, w Tryb: Handl: w Warszawie, w domu pod Nr 549 urzędującym, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed W. Schlenker Sędzią Kommissarzem, odbyć się mającą, Aktywa massy upadłości Jakóba Jaspistejna, a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się winne pieniądze. Stan Aktywów, jak niemniej warunków kupna i przedaży, w Kancelarji Tryb: Handl: u W. Wiktora Andrychiewicza Pisarza tegoż Trybunału, przejrzane być mogą.

Józef *Bystry*, Patron.

WĘGLI Kamiennych Angielskich Kominkowych, wprost z Berliuki, nabyć można po cenie umiarkowanej; bliższa wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok Hotelu Saskiego pod Nr 427. Tamże nabyć można **WĘGLI** Kamiennych Angielskich Kowalskich w każdym czasie; po cenie jak najumiarkowańszej.

MUNDUR galowy Skarbowy 8ej klassy; SURDUT baranami podszyty; oraz dwa ŁÓŻKA jesionowe, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 679/80 przy ulicy Leszno, u właściciela domu.

Do prowadzenia sprzedaży Towarów w Składzie fabrycznym tu w Warszawie przy ulicy Miodowej exystującym, potrzebny jest CZŁOWIEK energiczny, kilka tysięcy Rubli sr: kaucji po-

siadający. Ktoby więc życzył sobie podjąć się tej sprzedaży, od której umówiony procent dla siebie potrącać będzie, zechce się zgłosić do Bankiera A. Rawicz et Comp:, gdzie bliższą powziąść może informację.



OSTRYGI angielskie (Natives), odznaczające się delikatnym smakiem, nadejdą jutrzejszą Pocztą do handlu A. Koelichena przy ulicy Długiej i Przejazd.— Tenże handel otrzymał znaczny transport JABŁEK tyrolskich.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, mało używane, nowego fasonu, j. t. Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, Stół przed kanapę, Stolik do kart, i Konsola; oraz 2 hamburgskie mahoniowe Garnitury, ze Stołami, także mało używane; przyczem dostanie różnych palisandrowych i mahoniowych Mebli, w najświeższych fasonach i w różnych gatunkach.

Dnia 25 Paź: (6 Listopada) r. b. o godz: 4 po południu, w pałacu Skwarcowa pod Nr 413 w Warszawie, przy Saskim Ogrodzie położonym, w starych zabudowaniach od ulicy Królewskiej, na żądanie SSrów i za dozwoleniem Prezesa Tryb: tutejszego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, licytacja Ruchomości po Janie Sokołow i Małżonce jego Helenie Sokołow, czyli po obojgu Małżonkach Sokołow pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych sprzedane będą: Meble, Lustra, Garderoba, i różne sprzęty gospodarskie. — M. *Zieliński*, Rejent.

POKÓJ z Przedpokojem, Kawalerski, jest do wynajęcia każdego czasu pod Nr 132 przy ulicy Piekarskiej, na 1m piętrze.



KARETA podwójna wiedeńska, bardzo mało używana, z waszą i walizami, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1735, na 1m piętrze, codziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6.— Tamże są do zbycia: FUTRO baranki, PONCZOHY ażurowe paryzkie, fil d'écosse i inne przedmioty.

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 834, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania **MAGIEL** w dobrym stanie, za pomierną cenę.

Na żądanie Konsystorza Katolickiego w Dreznie, podaje się do wiadomości, o zagubionych 3ch CERTYFIKATACH na Listy Zastawne Lit: D. Nr $^{2074}/_{21335}$, Lit: E. Nr $^{2479}/_{41504}$ i Nr $^{2480}/_{41505}$, z ostrzeżeniem, nienabywania takowych, gdyż stosowne zanotowanie w Banku Polskim zrobione zostało.

DOBRA w każdym czasie do wydzierżawienia, bez pośrednictwa faktorów, o mil 10 od Warsz:, o kilka wiorst od szosy, składające się z włók 50, w których się mieści boru włók 20, siana fur kilkaset, Karczem 6, Młynów dwa wodnych, Gorzelnia w której wypala się 12,000 garncy okowity, wysiewu oziminy 200 korcy, tyleż jarzyny, pastwiska dostateczne; oraz jest MŁYN wodny, nowy, ze Stawem rybnym dużym, z dwoma włókami ziemi, Karczmą, z Zabudowaniem stosownym, Siana lądowego do 80 fur, z którego pobierano rsr. 300 rocznie dzierżawy, jest także do sprzedania, lub w zastaw w każdym czasie, pod samem miastem Ozorkowem. Wiadomość pod Nr 2gim przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2m piętrze, u Krawca Zalewskiego.

Mieszkanie Korzeniewskiej, trudniącej się Krawieczyzną Damską, przeniesione pod Nr 278 przy ulicy Freta, wprost ostatniej bramy Kościoła XX. Dominikanów; tamże potrzebne są PANNY podręczne, oraz mogą być przyjęte do nauki na lato ze wszystkiem, jak równie zgłosić się mogą i na przychodnie.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, mają nadejść pocztą jutrzejszą do Handlu niżej podpisanego, przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów, pod Nr 482. Józef *Wolffin*.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mojej fabryce Kapeluszy, pod Nr 17 przy ulicy Piwnej, wprost Kościoła XX. Augustjanów, znajdują się uskutecznione przezemnie WYROBY WEŁNIANE, a mianowicie: Filce w sztukach do wszelkich potrzeb, Lejki do dystylowania wszelkich cieczy, oraz Bóty męzkie i damskie, Bóciki, Kalosze, Trzewiki, Pantofelki i Skarpetki, bardzo wygodne i ciepłe, a to wszystko za bardzo umiarkowaną cenę. — Ignacy Kostrowiecki.



KLACZ siwa, wzrostu średniego, lat 7 mająca, za Rubli sr. 40 jest do sprzedania, przy rogu ulic Senatorskiej i Podwal. Wiadomość w Cukierni pod Nr 497.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLR
na Solcu pod Nrem 2913.

Do Tartaku przy tutejszych Zakładach istniejącego, zamierzamy zakupić znaczne partje **DRZEWA** w klocach: dębowego, olszowego, sosnowego, lipowego, bukowego, i t. p.

Zawiadamiając o tem Właścicieli lasów przed nadchodzącą porą cięcia Drzewa, nadmieniamy, iż za Drzewo czyste, zdrowe, i od gałęzi wolne, najwyższe ceny ofiarować możemy. Bliższe określenie przymiotów potrzebnego drzewa, jak również warunki dostawy, powzięte być mogą w Kantorze Piotra *Steinkeller*, przy ulicy Trębackiej Nro 638, albo w Kantorze *Młyna Parowego* na Solcu Nro 2913. Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

Do najęcia w każdym czasie, do 1go Stycznia r. p., lub na czas dłuższy, w domu pod Nr 1258 *b*, przy ulicy Nowy-Świat, MIESZKANIE na 1m piętrze, od dziedzińca, z Pokoju o 2ch oknach i Przedpokoju, z Wozownią, złożone. Wiadomość w tymże domu, na 1m piętrze, lub u Stróża Piotra.

CHUSTKA niebieska turecka, jest do sprzedania za cenę Rsr. 60. Bliższa wiadomość w Magazynie P. Pszczolińskiego, przy placu Krasińskich pod Nr 548.

W domu pod Nr 926 *b*, przy ulicy Chłodnej i Żelaznej, jest kilka **FORNALEK**, do kontraktowego wynajęcia do wożenia drzewa lub innej roboty.

Są do sprzedania dwa **MAJĄTKI**, położone w Gubernji i Powiecie Warszawskim, mil 5 około od Warszawy, blisko szose. Wiadomość w Kantorze Prośb i Stręczeń przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Podlaskim, a informacja na gruncie, pod korzystnemi warunkami.



APTEKA w dobrym stanie, wszelkiemi zapasami zaopatrzona, wraz z domem parterowym, massyw murowanym, z zabudowaniami i przyległym ogrodem owocowym, kilkadziesiąt sztuk rodzajnego drzewa posiadającym, położona w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, mieście *Tarnogrodzie*, każdego czasu do sprzedania z wolnej ręki, za gotowe pieniądze.— Bliższą wiadomość powziąść może zgłaszający się osobiście, na miejscu sprzedaży, lub listownie franko, u Właścicielki rzeczonej Apteki, Balbiny *Rzeczniowskiej*.



Jest do sprzedania **KOCZ** mało używany, na 4ry osoby, z wszelkiemi rekwizytami, za umiarkowaną cenę, zdatny do miasta i do podróży. Bliższa wiadomość przy ulicy Zielonej pod Nr 2078.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, mają nadejść pocztą jutrzejszą do Handlu Win i Korzeni niżej podpisanego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797. Juljana *Roesler*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 10/22 i 14/26 Listopada r. b., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr 3, 6 i 7, potrzebnych na rok 1851. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie: podług wykazu Nr 3 Rsr. 28, podług wyk: Nr 6 Rsr. 1071, i podług wyk: Nr 7 Rsr. 26. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann.*



Dnia 25 b. m. około godz: 1 z południa, zginęła z Koszar Mirowskich, SUKA charcica, maści siwej, tarantowata. Ktoby wiedział gdzie się znajduje i dał znać lub odprowadził w Koszary Mirowskie, do Odwachu, otrzyma stosowną nagrodę; w przeciwnym zaś razie, nieprawy posiadacz, za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności, sądowej pociągniętym zostanie.



SUCZKA młoda, z gatunku taxów, czarna, mocno podżara, na nizkich nóżkach, z połyskiem sierść, i długim ogonem, w d. 13/25 Paźdz: r. b. z domu Nro 1777, ulica Sto-Jerska, zginęła. Ktoby takową do Stróża tegoż domu odprowadził, lub o jej teraźniejszym pobycie udzielił wiadomość, sowitą otrzyma nagrodę. Ostrzedz zarazem, właściciel ma obowiązek, że, do zagubionej Suczki, jako drogiej mu pamiątki, nader wysoką przywięzując wartość, wszelkiego rodzaju poszukiwań szczędzić nie będzie, a sprawcę kradzieży wykrytego, do kryminalnej pociągnie odpowiedzialności.



Dnia 28 b. m. wieczorem, z pałacu Hr. Potockiego Nr 415, przez niebaczność Służącego, zginął **PIES** czarny, angielski wyżeł, tylko piers biała i końce łap, ogon długi nie ucięty. Ktoby takowego posiadał, raczy dać wiadomość do Stróża, a otrzyma nagrodę; w przeciwnym razie, właściciel nieprawy, sam sobie winę przypisze, jeżeli na nieprzyjemność narażony będzie, gdyż pomieniony Pies już jest śledzonym i poszukiwanym drogą policyjną.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Pięć POKOI, na 1m piętrze, kompletnie umeblowanych, jest do wynajęcia w każdym czasie, w domu Hr. Rzewuskiej pod Nr 1327 *b*, przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Wiadomość u Rządcy domu.

Cztery mile od Warszawy, jedna od miasta i stacji Grodzisk, przy Kolei żelaznej, są do sprzedania SZCZEPY fruktowe, w dobrym gatunku.

Kto ma do odstąpienia garnitur MEBLI mahoniowych, mało co używanych, nowego fasonu, a mianowicie: Kanapę, Stół przed kanapę, 12 Krzeseł, 2 Fotele, 2 Lustra, i t. p., raczy nadesłać adres do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wujaszek całego świata.* (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie).

TEATR WIELKI. Jutro, ...

Dziś *w Cukrowni paryzkiej na* 1*em piętrze*, przy kolumnie Zygmunta, wprost Zamku, odbędzie się 4ty z porządku *wieczór muzykalny*; przyczem miły w smaku i rozweselający *Pącz* Kalifornijski, oraz różne zakąski, po cenach nader umiarkowanych, przyczyniać będą efektu i zadowolenia pożądanego każdemu. Zacznie się o godzinie 5.



KAWIARNIA z BILLARDEM, oddawna istniejąca w domu Elerta przy ulicy Długiej, przeniesioną została do domu dawniej Szamb: Nowakowskiego, obecnie W. Błeszyńskiego przy tejże ulicy Nr 586. Utrzymujący takowy Zakład, jak dawniej tak i w tym nowym Lokalu, polecają się względom WW. Panom. — M. Melcer.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCA, tak w swem mieszkaniu, jako i po Pensjach, oraz w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497, w domu W. *Bujno*, na 2giem piętrze od frontu; wchód przez sień, gdzie Magazyn Rycin.

Piotr *Ślizyński*, Metr Tańców, otworzył *Salon* przy ulicy *Stare-Miasto*, 4ty dom od rogu *Krzywego-Koła* pod Nrem 60, na pierwszem piętrze od frontu, i udzielać będzie LEKCJE, tak u siebie jakoteż po domach prywatnych i Pensjach. Osoby przeto życzące z tego korzystać, zgłosić się raczą pod numer powyższy.

JUTRO, ROZPOCZNIE SIĘ
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
w nowo wyrestaurowanym Lokalu POD LIPKĄ, przy ulicy PRZEJAZD, pod Nrem 651.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż w rzeczonym Zakładzie, dostać będzie można wszelkich **PRZEKĄSEK** i **POTRAW**, świeżo i smacznie przyrządzonych; będzie również mojem usilnem staraniem, przez spieszną i punktualną usługę, zjednać sobie względy, Zakład ten zwiedzającej Publiczności. Fryderyk *Müller*, Administrator Lokalu.



W nowo wyrestaurowanym lokalu przy ulicy Nowomiejskiej, dawniej Gołębią zwanej, pod Nrem 172, na 1szem piętrze, znanym pod nazwą *Sarmaty*, otworzonym został ZAKŁAD, w którym dostać można ŚNIADAŃ, OBIADÓW z 5ciu potraw złożonych, KOLACJI, FLAKÓW we Czwartek i Niedzielę, RYB w Piątek i Sobotę, KAWY i HERBATY, i różnych Trunków; tamże **BILARD** w najnowszym fasonie.

Od dnia dzisiejszego, pod Nrem 339 przy ulicy Nowe-Miasto, dostać można każdodziennie **OBIADÓW**, z trzech, 4ch i 5ciu potraw złożonych; oraz w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek, FLAKÓW, dobrze przyrządzonych, po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się Stołownicy, miesięcznie. O czem donosząc, polecam się łaskawym względom Publiczności.— *Krupiński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Października 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*